

Miasto Tajpej

Tradycyjna urbanistyka i współczesne problemy

Lokalizacja i projekt urbanistyczny miasta Tajpej to fascynująca synteza klasycznej chińskiej kosmologii, kolonialnej inżynierii i nowoczesnej metropolii. Dla turysty na pierwszy rzut oka miasto wydaje się nieco chaotyczne, ale zbudowane wedle współczesnych, a najdalej dwudziestowiecznych koncepcji. Nic bardziej mylnego!

Ten, kto wie, czego szukać, szybko odkryje, że u podstaw planowania urbanistycznego leży surowy porządek wywodzący się ze starożytnych tekstów rytualnych. Tradycyjne chińskie planowanie miast opierało się na osiach wyznaczających porządek świata. Stare Tajpej, otoczone niegdyś murami, zostało zaprojektowane zgodnie z zasadami fengshui (風水; czyt. feng-szłej). Tak jak przy planowaniu tradycyjnego domostwa *siheyuan*, kluczem jest zasada osi północ-południe. Miasto jest „oparte” o góry na północy i otwarte na rzeki na południu i zachodzie. Taki układ miał zapewniać swobodny przepływ energii *qi* (氣) oraz ochronę przed negatywnymi wpływami.

Czytelnicy preferujący poruszanie się w przestrzeni „szkiełka i oka” ukontentuj się pragmatycznymi wyjaśnie-

niami pakietu wytycznych nazywanych fengshui. Osłona od północy chroniła miasta i domostwa przed dotkliwie mroźnymi wiatrami, wiejącymi w kolebce chińskiej cywilizacji – na Równinach Centralnych. Otwarcie kanałów przepływu powietrza zapewniało brak mizmatów, czyli wodę i powietrze wolne od grzybów, pleśni i innych czynników, których naturę odkryła dopiero współczesna nauka.

Kwestie *fengshui* wpływały zawsze na prestiż, hierarchie i przesady związane z biznesem i polityką, a więc na lokowanie rezydencji czy siedzib oraz rytuały i zachowania kurtuazyjne. Moim ulubionym przykładem jest ranga nauczyciela – w oficjalnych interakcjach sadzano takowegoż tak, by twarzą zwrócony był na wschód.

Ale bodaj najbardziej znaną miłośnikom kultury chińskiej jest reguła pozycjonowania władców, w tym przede wszystkim Syna Nieba, czyli cesarza. Ten zawsze zasiadał z twarzą zwróconą na południe. Taką pozycję zajmuje posąg Sun Jat-sena, czyli Ojca Narodu, w mauzoleum w Tajpej. W kierunku południa patrzy też posąg Czang Kaj-szeka aktualnie w porzuconej świątyni nieopodal miasta Taichung. Ja sam wykorzystuję powyższą wiedzę do psoenia i imponowania Tajwańczykom. O ile sytuacja pozwala, w firmach, w których mam wyznaczone spotkanie z prezesem lub właścicielem, zwykle przedstawiam się w chwili przybycia formułką w stylu: „Gdzieżże jest ten, który tutaj zasiada z twarzą zwróconą ku południu?”. W rzadkich, ale przez to cennych przypadkach, takim żartem udaje mi się zyskać szacunek, będący docenieniem mojej wiedzy o kulturze i historii.

Wróćmy do Tajpej. Planowanie miasta było projektem geomancyjnym. Zgodnie z zasadami *fengshui*, idealne miasto powinno być „objęte” przez góry i zasilane przez wodę. Góra Siedmiu Gwiazd (Qixing Shan) i pasmo Da-

tun na północy służą jako „Smoczy Grzbiet” (w przenośni: Góra-Plecy), chroniący miasto przed negatywnymi wpływami z północy, podczas gdy rzeki Tamsui i Keelung pełnią rolę życiodajnych arterii.

Budowniczowie w XIX wieku mierzyli osie miasta tak, aby główna linia północ-południe idealnie korelowała z Gwiazdą Polarną. To dążenie do harmonii z kosmosem miało zapewnić stabilność rządów cesarskich na wyspie, która była wówczas uważana za niespokojne pogranicze. Do dziś układ ulic w starym centrum zachowuje ten rygorystyczny, ortogonalny charakter.

Fundamentem starego Tajpej (dzisiejsza dzielnica Zhongzheng¹) była ścisła interpretacja klasycznego dzieła Rytuały dynastii Zhou². Tekst ten określa idealny plan miasta jako kwadrat z bramami po każdej stronie, zorientowany według stron świata, co ma odzwierciedlać porządek niebiański na ziemi.

Zgodnie z zasadą *przodkowie (świątynia) powinni znajdować się po lewej, ołtarze ziemi po prawej, pałac z przodu, a targowisko z tyłu*³. Tajpej, budowane pod koniec dynastii Qing przez gubernatora Liu Mingchuana, starało się zachować tę hierarchię, co widać w pierwotnym rozmieszczeniu urzędów i świątyń wewnątrz murów miejskich.

Pięć bram, symbolika murów oraz Wielki Mur, którego nie ma

Oryginalne mury miejskie z XIX wieku miały pięć bram. Co ciekawe, północna brama (Beimen) nie jest ustawiona idealnie na północ geograficzną. Oś miasta została celowo lekko odchylona od idealnego – magnetycznej północy –

¹ 中正; To imię grzecznościowe Czang Kaj-szeka, ale jednocześnie starochiński termin oznaczający „sprawiedliwy, fair”.

² (Zhou Li 周禮; a konkretnie rozdziału Kao Gong Ji (考工記).

³ Zuo zǔ yòu shè, qián cháo hòu shì 「左祖右社，前朝後市」..

tak, aby „spojrzeć” w stronę góry Beitou. Zgodnie z regułami geomancji, takie ustawienie pozwala na swobodny przepływ energii *qi* z gór do centrum administracyjnego⁴.

Tajpej było ostatnim miastem w Chinach zbudowanym według tradycyjnych reguł wznoszenia murów obronnych. Mury te przetrwały jednak tylko około 20 lat – Japończycy zburzyli je, by stworzyć szerokie bulwary i linię kolejową. Dziś ślad po dawnych murach wyznaczają trzy główne aleje (Zhongshan, Ji’nan i Aiguo), tworząc „duchowy zarys” dawnej fortecy. Oryginalne mury Tajpej, ukończone w 1884 roku, miały pięć bram, z których każda niosła głęboki przekaz konfucjański. Najważniejsza, Brama Północna (Cheng’en Men 承恩門), oznacza „Przyjmowanie Łaski Cesarskiej”. Była to jedyna brama zachowana w nienaruszonym, surowym stylu dynastii Qing, stanowiąca dziś najważniejszy łącznik współczesnego miasta z jego historią.

W przeciwieństwie do bram Pekinu, bramy Tajpej budowano z myślą o obronie przed piratami i najeźdźcami. Ich rozmieszczenie odzwierciedlało chińską teorię Pięciu Elementów (*wuxing* 五行). Północna brama to Woda, a południowa – Ogień tworzyły razem tzw. oś stabilności. Starożytna reguła głosi: „Woda dąży w dół, ogień bucha w górę”⁵, co mistrzowie geomancji interpretowali jako konieczność zrównoważenia tych sił w planie miasta.

Ciekawostką jest Brama Mała Południowa (Lizheng Men 麗正門), ufundowana przez bogaty ród Lin z Banqiao, aby ułatwić im dostęp do miasta. Kazus ten idealnym przykładem na to, jak tradycyjne planowanie miejskie w Chinach łączyło surową państwową hierarchię z prywatnym kapitałem i lokalnymi klanami, tworząc unikalną tkankę miejską.

⁴ Jak podaje klasyczne źródło, taoistyczna Księga Pochówku z IV-V w. n.e Zang Shu (葬書), „Energia rozprasza się na wietrze, a zatrzymuje przy wodzie” (「氣乘風則散，界水則止」).

⁵ Shàngshū (尚書): 「水曰潤下，火曰炎上」.



Japońska przebudowa i paradygmat „Paryski”

Po 1895 roku Japończycy zburzyli mury miejskie Tajpej, zastępując je szerokimi bulwarami obsadzonymi drzewami, co miało naśladować Haussmannowską przebudowę Paryża⁶. To wtedy Tajpej zyskało przydomek „Paryża Wschodu”. Japończycy wprowadzili siatkę ulic z parkami i nowoczesną kanalizacją, ale co ciekawe, zachowali centralną oś wyznaczoną w czasach Qingów.

Architektura tego okresu, jak Biuro Gubernatora (dzisiejszy Pałac Prezydencki), to neoklasycyzm zmieszany z elementami renesansu... ale wciąż osadzony na fundamentach chińskiej geomancji. Japońscy architekci, tacy jak Matsunosuke Nomura, byli zafascynowani chińskim układem miasta i starali się go wzmocnić, nadając mu przy tym monumentalną, zachodnią formę. Pamiętajmy przy tym, że największą siłą kształtującą z zewnątrz cywilizacją japońską były wpływy z kontynentu – z Chin.

⁶ Gruntowna przebudowa i modernizacja miasta to wielka modernizacja stolicy Francji przeprowadzona w latach 1853–1870, za panowania Napoleona III. Pod nadzorem barona Georges’a Haussmanna średniowieczny Paryż został bezlitośnie przemodelowany na nowoczesną metropolię. Wyburzono m.in. ciasne zabudowania na rzecz szerokich bulwarów oraz ujednoliconych kamienic,

W samym centrum tradycyjnie zaplanowanego miasta stoi Pałac Prezydencki, który... kompletnie nie pasuje do chińskiej architektury. Został zbudowany przez Japończyków w stylu neorenesansowym na planie litery „日” (słońce – symbol Japonii). To ciekawy przykład tego, jak kolonialna architektura „przełamała” tradycyjne chińskie linie zabudowy.

I być może to tutaj jest idealne miejsce w tej książce na to, aby podzielić się spostrzeżeniem niezwykle celnym, może nawet doniosłym. Odnosi się ono nie tylko do architektury, ale także mentalności, obyczajowości i ogólnie do całej wyspy. Zazdroszczę osobie, która je sformułowała:

**Gdyby Chiny i Japonia zrobiły dzieciaka,
to pociecha wyglądałaby właśnie jak Tajwan.**

Relacje z tamtego okresu zawarte w *Taiwān Ri Ri Xinbao* (臺灣日日新報) opisują Tajpej jako miasto „higieniczne i uporządkowane”. Było to kontrastem dla wcześniejszych, ciasnych uliczek. To nałożenie japońskiego modernizmu na chiński szkielet stworzyło unikalny „palimpsest” miejski, który definiuje charakter dzisiejszego dystryktu⁷ Zhongzheng.

Xinyi District – Nowoczesna „Głowa Smoka”

Dzielnica Xinyi, gdzie znajduje się ratusz i Taipei 101, to efekt planowania z lat 70. i 80. XX wieku, które miało przenieść centrum ciężaru miasta na wschód. Została zaprojektowana jako „Super Block” z szerokimi chodnikami i estakadami dla pieszych, co jest odejściem od ciasnej zabudowy starego Tajpej.

⁷ Pozwólcie, że będę używał tego określenia w miejsce „dzielnic”. Podobnie, będę dalej posługiwał się japońską nazwą prefektura w miejsce anglojęzycznego „county”, a co na Tajwanie jest odpowiednikiem polskiego województwa.

Mimo nowoczesnego wyglądu, Xinyi jest planowane zgodnie z ideą „Smoka i Tygrysa”. Północna część dzielnicy (Smok) jest przeznaczona na budynki rządowe i stabilność, podczas gdy południowa i wschodnia część (Tygrys) na handel i ruch. Warto wspomnieć, że takie nowoczesne zastosowanie klasycznego podziału przestrzeni miejskiej praktykowane jest także na kontynencie, choćby w mieście Xi'an, obok którego znaleziono słynną Terakotową Armię.

Współczesne opracowania chińskie, jak te publikowane przez Wydział Planowania Miejskiego NTU (National Tawian University), podkreślają, że Xinyi to „miasto w mieście”, które miało uratować Tajpej przed zapaścią komunikacyjną. Dystrykt oferuje przestrzeń zaplanowaną od zera, ale wciąż respektującą osiowość i hierarchię budowli kluczowych dla logiki geomancyjnej całości.

Shilin i ślady letniej rezydencji

Dystrykt Shilin na północy miasta skrywa Rezydencję Shihlin (dawny dom Chiang Kai-sheka). Wybór tego miejsca nie był przypadkowy – znajduje się ono u podnóża góry Yangmingshan, co w klasycznym planowaniu chińskim jest zarezerwowane dla elit szukających ochrony i czystego powietrza.

Ogrody rezydencji są przykładem syntezy stylu chińskiego i zachodniego. Znajdziemy tam tradycyjne stawy z mostkami, które zgodnie z zasadami *fengshui* mają spowalniać bieg energii i zatrzymywać pomyślność. Jak podaje klasyk ogrodnictwa Yuan Ye, „choć stworzone ręką człowieka, wygląda jak dzieło natury”⁸.

Ten wzorzec – rezydencja u podnóża góry, zorientowana na południe, z wodą z przodu – jest wzorcem, a jakże mogłoby być inaczej, cesarskich pałaców letnich. Shilin

⁸ (園冶):「雖由人作，宛自天開」.

służy jako północna kotwica miasta, łącząc zurbanizowaną dolinę z dziką naturą gór, co jest kluczowe dla zachowania równowagi geomancyjnej całego Tajpej.

Świątynia Smoczego Wzgórza (Longshan Si) i „Wioska Świątynna”

W dystrykcie Wanhua, najstarszej części Tajpej, rozkład ulic i budynków kręci się wokół Świątyni Longshan. Jest tak dlatego, że w dawnych Chinach to nie ratusz, a świątynia była sercem planu miejskiego. Ulice wokół Longshan rozchodzą się organicznie (ale na planie siatki z kątami prostymi, a nie koncentrycznie), tworząc gęstą sieć handlową, która przypomina strukturę tradycyjnych miast portowych Południowych Chin, zwłaszcza prowincji Fujian.

Świątynia Longshan jest ustawiona według zasady „Smoczego Wejścia i Tygrysiego Wyjścia” – wierni wchodzi prawą bramą i wychodzą lewą, co wymusza specyficzny ruch odwiedzających, a wcześniej także ruch pieszy i decyzje zakupowe wokół całej świątyni, a więc i rozlokowanie sklepów i straganów... a więc i czynszów płaconych przez sprzedawców.

Architektura świątyni z dachem typu „jaskółczy ogon” (symbolizującym wysoki status i aspiracje niebiańskie) dominuje nad niską zabudową starego dystryktu. Wanhua jest przykładem na to, że w chińskim planowaniu miasto dzieliło się na „część oficjalną” (sztywną i osiową) oraz „część ludową” (organiczną i skupioną wokół rynków przyświątynnych).

Ren'ai – aleja wentylacyjna i reprezentacyjna. I strategiczna... I tak dalej

Aleja ta to jedna z najpiękniejszych ulic Tajpej, będąca szerokim pasem zieleni przecinającym miasto. Jej szero-



kość i nasadzenia drzew nie są tylko kwestią estetyki, ale pełnią rolę „wentylacji” miasta. W klasycznej teorii miast chińskich, szerokie drogi miały zapobiegać rozprzestrzenianiu się pożarów i umożliwiać szybki ruch wojsk.

Japończycy, a później rząd Kuomintangu oparli się o tę koncepcję, tworząc system dróg promienistych, które zbiegają się przy kluczowych monumentach, jak Mauzoleum Sun Jat-sena. Takie monumentalne planowanie jest echem reguł i symboliki, które uformowały się w głębokiej chińskiej starożytności. Ma na celu wywołanie u obserwatora poczucia majestatu i sprawności funkcjonowania państwa. Nawiązuje do tego passus książki Han Fei Zi: „Fundamentem wszelkich spraw jest najpierw uporządkowanie dróg”⁹.

⁹ 韓非子「凡事之本，必先治路」。Passus ten nadaje się idealnie na podarek dla prezesa chińskiej firmu budującej infrastrukturę drogową.

Układ i postrzegane funkcje, jakie spełnia aleja Ren'ai jest dowodem na to, że nowoczesne Tajpej potrafiło zaadoptować imperialne zamiłowanie do skali i szerokich perspektyw w celu poprawy jakości życia, w tym jakości powietrza, mieszkańców w gęsto zaludnionej metropolii.

Strażnik Północy: Grand Hotel na Yuanshan

Usytuowany na wzgórzu Yuan¹⁰ (圓山), Grand Hotel ze swoją jaskrawoczerwoną fasadą i złotym dachem, jest najbardziej rozpoznawalnym przykładem architektury neoklasycyzmu chińskiego. Został zbudowany w miejscu japońskiej świątyni Shinto, co było aktem symbolicznego „odzyskania” przestrzeni dla kultury chińskiej.

Hotel jest wręcz naszpikowany symboliką smoka – mówi się, że znajduje się w nim ponad 200 000 wizerunków tego mitycznego zwierzęcia – symbolu pierwiastka twórczego, sprawczego Yang. Z perspektywy planowania, budynek ten pełni rolę „ekranu” geomancyjnego, który zamyka widok z centrum miasta na północ, chroniąc Pałac Prezydencki przed „pustką” góry.

Wnętrze hotelu, z gigantycznymi kolumnami i kasetonowym sufitem, jest wzorowane na Zakazanym Mieście. Jest to architektura legitymizacji – budowla miała pokazywać światu, że Republika Chińska na Tajwanie jest prawdziwym depozytariuszem wspaniałości dynastii Ming i Qing. Smok, tu należy koniecznie dodać, od starożytności jest symbolem cesarskim¹¹.

¹⁰ Drugim znakiem w nazwie jest „góra” (*shan*), a więc poprzedzanie pełnej nazwy chińskiej słowem góra czy wzgórze jest identycznym błędem jak powiedzenie góra Alishan.

¹¹ Pełny tekst na ten temat: Symbolika smoka i władza cesarska, <https://chiny.pl/artukul/203> [dostęp: 2026-01.14].

Miasto pod Miastem

Mało znanym elementem planowania Tajpej jest jego gigantyczna struktura podziemna. Ze względu na zagrożenie tajfunami i potencjalne konflikty, Tajpej posiada jedną z najbardziej rozbudowanych sieci schronów i pasażów podziemnych na świecie. Główny dworzec kolejowy to wielopoziomowy labirynt, który łączy metro, pociągi wysokich prędkości i centra handlowe.

Z perspektywy tradycyjnej, taki stan rzeczy da się interpretować w wyjątkowo interesujący sposób. Infrastruktura ukryta to wykorzystanie „świata cieni” (Yin) dla ochrony „świata światła” (Yang). Inżynier patrzy na świat inaczej: planowanie podziemne pozwala na zachowanie przepustowości na powierzchni, co w tak gęstym mieście jak Tajpej jest jedynym sposobem na uniknięcie paraliżu. Współczesne opracowania, jak te z periodyka CommonWealth (天下雜誌), zauważają, że „niewidzialne Tajpej” jest równie ważne jak to naziemne. Mówiąc prosto, system odprowadzania wody deszczowej pod miastem, inspirowany japońską inżynierią i chińską hydrografią, jest tym, co pozwala miastu przetrwać coroczne ulewę, zachowując harmonię z żywiołem wody. Oto dlaczego jest to niezbędne.

Współczesne Tajpej musiało poradzić sobie z dużą ilością wody (miasto leży w niecce). Wiele szerokich arterii komunikacyjnych to w rzeczywistości dawne kanały irygacyjne i rzeki, które zostały przykryte betonem. Planowanie miasta polegało tu na walce z naturą, co z perspektywy *fengshui* było wyzwaniem – woda (symbol pieniędzy) została „ukryta”, co niektórzy mistrzowie geomancji uważali za ryzykowne.

Ale niecka Tajpejska ma swoje prawa. To obszar o bardzo złożonej dynamice geologicznej. Były okresy, gdy miasto „tonęło” w tempie kilkunastu centymetrów rocznie

(lata 60. i 70. XX wieku). Proces powstrzymano dzięki restrykcjom w wydobywaniu wód podziemnych. W trzeciej dekadzie XXI wieku problem osiadania gruntu wciąż istnieje, choć w znacznie mniejszej skali. Według danych na 2024–2026 rok, średnie tempo zapadania się niecki wygląda tak, że większość niecki Tajpej osiada w tempie od 1 do 8 mm rocznie. Jest to proces powolny, wynikający głównie z naturalnego zagęszczania się młodych osadów rzecznych (gliny i piasku), na których zbudowane jest miasto.

Istnieją punkty krytyczne, czyli rejon, w których proces jest znacznie szybszy ze względu na lokalne warunki geologiczne lub intensywne prace budowlane.

- I tak Dzielnice Luzhou i Wugu: To historycznie najbardziej niestabilne obszary. Pomiar satelitarne (InSAR) wskazują, że w niektórych miejscach grunt może tu wciąż osiadać w tempie ok. 15 mm rocznie.
- Obszary wzdłuż rzeki Keelung: Przekierowanie biegu rzeki w latach 90. pozostawiło po sobie miękkie, nasyczone wodą grunty, które wciąż pracują. W miejscach dawnych koryt rzecznych notuje się osiadanie rzędu 9 mm rocznie.

Działa też składowa tektoniczna. Na zachodnim skraju niecki przebiega aktywny uskok Shanjiao (山腳). Powoduje on tzw. osiadanie tektoniczne, które jest niezależne od działalności człowieka. Uskok odpowiada za osiadanie około 1,72 mm rocznie w zachodniej części niecki. W rejonie centrum miasta jest to ok. 0,85 mm rocznie.

Ale nie całe Tajpej się zapada! Dzięki drastycznemu ograniczeniu pompowania wód głębinowych, w wielu miejscach poziom wód podziemnych podniósł się tak bardzo, że grunt zaczął się... lekko unosić. Geologowie nazywają taki proces terminem „zjawisko odbicia” (ang. *upli-*

ft). W ciągu ostatnich dekad w centrum Tajpej odnotowano skumulowane „odbicie” gruntu o około 160 mm. Pomiary z lat 2021–2024 wykazały lokalne uniesienia gruntu o kolejne 3–4 cm w rejonach, gdzie poziom wód gruntowych gwałtownie się zregenerował.

Podsumowując, Tajpej nie tonie już w sposób katastroficzny. Największym wyzwaniem dla inżynierów w 2026 roku nie jest ogólne zapadanie się niecki, ale nierównomierne osiadanie (różne tempo w różnych punktach), które może powodować pękanie fundamentów budynków i infrastruktury metra.

Inne ciekawostki

Uliczka Dihua i koncepcja „sklepu-domu”

Dihua to serce handlowe starego Tajpej. Słynie z handlu suszonymi towarami i ziołami. Jej architektura to klasyczny, poudniowo-chiński *shophouse*, gdzie parter służy do handlu, a piętra do mieszkania. Budynki są bardzo wąskie, ale niezwykle głębokie, co wynikało z dawnych podatków od szerokości elewacji.

Ten model planowania, typowy dla południowych Chin, tworzy tzw. „korytarze deszczowe” – zadaszone chodniki przed sklepami, które pozwalają kupującym poruszać się po mieście suchą stopą podczas monsunów. Jest to przykład planowania dostosowanego do klimatu, a nie tylko do abstrakcyjnych zasad estetyki.

W Dihua Street widać również wpływy baroku japońskiego na chińskich fundamentach. To „architektura hybrydowa”, która odzwierciedla tożsamość Tajpej – miasta, które bierze to, co najlepsze z tradycji chińskiej (funkcjonalność handlowa), japońskiej (porządek i dekoracja) i lokalnej (odporność na klimat).



SKLEP NA PARTERZE, MIESZKANIE NA PIĘTRACH

Budynek typu *tonglau* (w zapisie znakowym 通廊, w Kantonie określany jako 唐樓) to unikalna forma architektury miejskiej, która stała się symbolem historycznych dzielnic południowych Chin, Hongkongu oraz Tajwanu. Są to zazwyczaj wielopiętrowe kamienice o charakterze handlowo-mieszkalnym, których najbardziej rozpoznawalną cechą jest *shophouse*, czyli połączenie parteru przeznaczonego na sklep lub warsztat z wyższymi kondygnacjami służącymi za lokal mieszkalny. Charakterystyczny dla nich jest głęboki, wąski rzut oraz arkady wysunięte nad chodnik, które chronią przechodniów przed tropikalnym słońcem bądź ulewnym deszczem, tworząc publiczne przejście pod prywatną zabudową.

Różnica w zapisie między *tonglau* a *tonglang* wynika z odmienności dialektów oraz systemów romanizacji języka chińskiego. Zapis *tonglang* (通廊) opiera się na systemie *hanyu pinyin*, używanym dla języka standardowego *putonghua*, w którym znak 廊 (oznaczający korytarz lub ganek) czyta się właśnie jako „lang”.

Nazwa zyskała światową sławę dzięki Hongkongowi, gdzie dominującym językiem jest kantoński. W dialekcie kantońskim znak 樓 (lòuh – budynek/piętro) w odniesieniu do tego typu zabudowy wymawia się jako „lau”. Zapis *tonglau* (唐樓, zapis standardowy *tanglou*) odnosi się zatem dosłownie do „chińskiego budynku” w wymowie kantońskiej i to on stał się międzynarodowym terminem technicznym w architekturze kolonialnej Azji Południowo-Wschodniej. Warto dodać, że *tang* odnosi się do dynastii Tang (VII–X w.) i służy czasem do desygnowania chińskiej tożsamości kulturowo-cywilizacyjnej w podobny sposób jak częśćka han w „Chińczykach Han”, który to termin nawiązuje do jeszcze starszej złotej ery chińskiej historii – panowania dynastii Han.

W Hongkongu budynki typu *tonglau* przeszły fascynującą ewolucję, stając się świadkami dramatycznego zagęszczenia ludności. Ciekawostką jest fakt, że po II wojnie światowej, ze względu na deficyt mieszkań, wnętrza tych kamienic dzielono na miniaturowe boksy, a dachy często zamieniano w „nielegalne wioski” z prowizorycznymi szałasami. Jednym z najbardziej ikonicznych przykładów w Hongkongu jest „Błękitny Dom” (Blue House) w dzielnicy Wan Chai – rzadki przykład kamienicy z zachowanymi drewnianymi schodami i zewnętrznymi balkonami, który mimo nacisków deweloperów został odrestaurowany i służy jako żywe muzeum lokalnej społeczności.

Na Tajwanie architektura *tonglau* jest obecna jako *qilou* (騎樓 – dosł. „budynek jeździecki”). Posiada nieco inny rys historyczny, silnie związany z okresem japońskiej kolonizacji i późniejszą modernizacją. Nazwa odnosi się do sposobu, w jaki wyższe piętra budynku „dosiadają” chodnika. W architekturze *qilou*, parter jest cofnięty względem elewacji frontowej, a wyższe kondygnacje są wysunięte do przodu i wsparte na filarach, co sprawia wrażenie, jakby budynek „jechał okrakiem” nad pasażem.

Na Tajwanie obowiązują specyficzne regulacje prawne dotyczące zadaszonych korytarzy. Choć parter jest własnością prywatną właściciela sklepu, musi on pozostać ogólnodostępny dla ruchu pieszego jako chodnik. Prowadzi to do nieustannych „wojen przestrzennych”.

Właściciele starają się wystawiać tam towar, składać gromadzić domowy „pierzchnik” lub parkować własne skutery. Ich przeciwnikiem są wszyscy inni użytkownicy skuterów, ze zdeterminowanymi minami szukający miejsc do parkowania. W tym konflikcie odpowiednikiem Colta Peacemakera (z ang. rozjemcy) są specjalne stalowe stelaże o szerokości ok. 1 metra, które wymuszają na skuterzystach pozostawienie przejścia z ulicy do chodnika i wejścia do sklepu.

Podsumowując, te chińskie kamienice to nie tylko obiekty budowlane, ale przede wszystkim socjologiczny zapis przetrwania i adaptacji. Ich wertykalna struktura – od gwarne go handlu na poziomie ulicy, przez rodzinne ołtarzyki na piętrach lub nawet parterach, aż po suszące się pranie na dachach – idealnie oddaje pragmatyczną naturę chińskiej kultury miejskiej.

Współcześnie kluczowe budynki, jak Taipei 101 czy pałac prezydencki, nadal są analizowane pod kątem geomancji. Budynek Taipei 101, ze swoją strukturą przypominającą bambus (symbol wzrostu) i gigantycznymi monetami na elewacji, został zaprojektowany tak, aby „zakotwiczyć” bogactwo w niecce Tajpej, odpierając negatywne „strzały” (Sha Qi 煞氣) płynące z ruchliwych skrzyżowań.

Inn ciekawostką jest nazewnictwo ulic. Po przekazaniu Tajwanu Chinom, a więc w późnych latach 40. XX wieku, rząd RCh zmienił nazewnictwo tak, by odzwierciedlało mapę Chin kontynentalnych. Ulice o nazwach miast z północnych Chin znajdują się na północy Tajpej, a te z połu-

dnia – na południu. Spacerując po mieście, poruszamy się po „miniaturowej mapie” Państwa Środka.

Tajpej i *fengshui*

Chińska geomancja to fascynujący konstrukt i wiele osób prosiło mnie o opis tych kwestii zrealizowany z sercem. Stał się on kompletny, muszę dopełnić pakiet ciekawostek powyżej.

Idealną lokalizacją dla domostw i miast jest takie, które gwarantuje ochronę i bogactwo w myśl zasady góra-plecy i woda-front (*bei shan mian shui* 背山面水). Uzupełnia ją zasada: po lewej turkusowy smok, po prawej biały tygrys (*zuo Qinglong, you Baihu* 左青龍, 右白虎). Ta metafora równowagi stron w Tajpej odnosi się do symetrii budowli względem osi centralnej.

Ogólną zasadą jest „wszystkie rzeczy mają swoje miejsce” (*ge de qi suo* 各得其所). Zasada ta wywodzi się z klasyków starożytnych, sformułowanych za czasów dynastii Zhou i nosi nazwę Porzdku Zhou. Nakazuje ona, że każdy element miasta – od targu po świątynię – ma swoje właściwe, rytualne miejsce.

Planowanie parków miejskich także realizowane jest zgodnie z tradycjami. Przy integracji architektury z krajobrazem głównym imperatywem jest „Choć stworzone ręką człowieka, wygląda jak dzieło natury” (*Sui you ren zuo, wan zi tian kai* 雖由人作, 宛自天開).

Wszystkie te opisane powyżej starania tworzą ogólną wizytówkę miasta, a swoją nazwę mają nawet w kulturze Zachodu jako Duch Miejsca (Genius Loci). Chińskie powiedzenie 地靈人傑 (*Di ling ren jie*) poucza, że „duch ziemi” (dobra lokalizacja i plan miasta) rodzi wybitnych ludzi i dość często używane w kontekście pomyślności Tajpej.

Celowe działanie mające zmieniać zwyczaje i modyfikować porządek to – w odniesieniu do wielkich miast – 移風易俗 (*Yi feng yi su*). Odnosi się do wielkich przebudów miasta (jak ta japońska), które zmieniając architekturę, mają na celu zmianę charakteru społeczeństwa.

W mniejszej skali, przy planowaniu przebiegu ulic, obowiązuje zasada złotego narożnika i nefrytowego pierścienia (*Jīn jiǎo yín biān* 金角銀邊). Mówiąc prosto, narożne działki są najcenniejsze, gdyż to do nich klient zachodzi najczęściej. Zasadę tę da się wypatrzyć w czasie przechadzki uliczką Dihua, która w okresie noworocznym jest największym bazarkiem noworocznym dla całego Tajpej.

Rond Jiancheng

Zupełnie nieopodal znajduje się miejsce, które miało pecha – rondo Jiancheng u zbiegu ulic Chongqing i Południowa Nankin. Pierwotnie zbieg głównych arterii miasta sprawiał, że ulokowane wewnątrz ronda firmy cieszyły się kumulacją pozytywnych cech geomancyjnych. To osobna, fascynująca opowieść.

Rondo było przez dziesięciolecia uznawane za „serce” i „żołądek” Tajpej, a jego geomancyjna wartość wynikała z unikalnego układu urbanistycznego typu „centrum promieniście zbieżnych dróg”. W klasycznym Fengshui rondo to postrzegane było jako „Perła w centrum skrzyżowania”, która dzięki swojemu kolistemu kształtowi potrafiła łagodzić i kumulować pędzącą energię Qi płynącą z wielu kierunków. Zamiast pozwalać negatywnym „strzałom” energii Sha Qi uderzać bezpośrednio w budynki, rondo wprowadzało ruch wirowy, który transformował energię kinetyczną ulic w stabilny potencjał ekonomiczny, sprzyjający osiedlaniu się tam biznesu.

Z punktu widzenia geomancji, rondo Jiancheng pełniło

funkcję tzw. „Wodnego Węzła” (*shuikou* 水口). W symbolice *fengshui* drogi są odpowiednikami rzek, a ruch kołowy – przepływem wody niosącym bogactwo. Ponieważ rondo łączyło kluczowe arterie prowadzące do starego dystryktu handlowego Dadaocheng, stało się naturalnym zbiornikiem energii finansowej. Kupcy wierzyli, że kolisty kształt placu zapobiega „ucieczce” pieniędzy, zmuszając fortunę do krążenia w obrębie lokalnych kramów i restauracji. To właśnie ta geomancyjna konfiguracja sprawiła, że rondo stało się legendarnym centrum nocnych bazarów, gdzie handel kwitł nieprzerwanie przez pokolenia.

Powodzenie lokalnych kupców było bezpośrednio związane z zasadą „Gromadzenia wiatru i zbierania wody” (*Zàngfēng jùshuǐ* 藏風聚水). Rondo Jiancheng, będąc najstarszym tego typu obiektem w mieście, stworzyło specyficzny mikroklimat handlowy, w którym energia Qi była stale „doładowywana” przez napływających z różnych stron klientów. Wierzono, że centralny punkt ronda działa jak magnes, przyciągający pomyślność (*fu* 福), co przekładało się na niezwykłą żywotność tamtejszych punktów gastronomicznych. Nawet po licznych pożarach w latach 90., kupcy uparcie dążyli do odbudowy obiektu w tej samej lokalizacji, ufając w niezmienną moc tego „punktu smoka”.

Jako że istniał niemożliwy do rozwiązania konflikt interesów między miastem a właścicielami stanowisk i bud z jedzeniem, pojawiły się teorie spiskowe. Miasto chciało nowoczesnego budynku, kupcy chcieli zachowania tradycyjnego targu. Pożary rozwiązały ten impas patowy. Esencją sporu była wartość gruntów: Teren u zbiegu Chongqing i Nankin był wart wręcz górę pieniędzy. Stare prawo własności do stoisk blokowało inwestycje miasta. O dwa pożary z 1993 i 1999 roku próbowałem indagować lokalnych policjantów i starsze osoby, ale pozyskane „dane wywiadowcze” były całkowicie niekonkluzywne – choć dekadę

wcześniej cała okolica gulgotała od plotek i teorii spiskowych.

Kryzys ronda nastąpił w momencie modernizacji, gdy tradycyjna szklana konstrukcja (zaprojektowana przez zespół słynnego C.P. Wanga) zaburzyła przepływ energii. Miałem okazję jeść tam posiłek w 2004 roku, gdy mieszkalem w pobliżu. Ruch w tej rotundzie był słaby. Według mistrzów Fengshui, nowy budynek był zbyt „przezroczysty” i „chłodny”, co sprawiło, że zgromadzona przez lata energia bogactwa rozproszyła się (*san cai* 散財).

Z geomancyjnego punktu widzenia, struktura ta przestała „trzymać” *qi*, co doprowadziło do upadku wielu biznesów i ostatecznego wyburzenia nadziemnej części ronda w 2016 roku. To wydarzenie stało się dla mieszkańców Tajpej gorzką lekcją o tym, że nowoczesna architektura, która ignoruje tradycyjne zasady przepływu energii, może zniszczyć nawet najbardziej pomyślne miejsce handlowe.

Obecnie rondo Jiancheng zostało przekształcone w otwartą przestrzeń parkową, co w *fengshui* określa się mianem „Jasnej Sali” (*míngtáng* 明堂) – szerokiej, czystej przestrzeni przed budynkami, która pozwala energii swobodnie oddychać.

Choć dawny gwar nocnego targu zniknął, nowa konfiguracja ma na celu uzdrowienie okolicy i przywrócenie harmonii po latach architektonicznych niepowodzeń. Dla okolicznych kupców rondo pozostaje symbolem „ducha miejsca”, przypominając, że w chińskiej tradycji sukces w interesach jest nierozdzielnie związany z umiejętnością ustawienia się w odpowiednim nurcie niewidzialnych sił ziemi i dróg.

